

Stefan Mizera

O statucie tymczasowym Palestry Państwa Polskiego : na 60-lecie odzyskania niepodległości państwowej

Palestra 22/11-12(251-252), 1-9

1978

Artykuł został zdigitalizowany i opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

palestra

11-12

1978

miesięcznik

ORGAN NACZELNEJ RADY ADWOKACKIEJ

WYDAWNICTWO PRAWNICZE — ROK XXII — 251—252 — LISTOPAD—GRUDZIEŃ 1978 R.

STEFAN MIZERA

O statucie tymczasowym Palestry Państwa Polskiego

(na 60-lecie odzyskania niepodległości państwowej)

1. Niewielu żyje członków adwokatury polskiej, którzy mogliby mieć w pamięci owe historyczne, burzliwe dni odzyskania przez naród polski niepodległego bytu państwowego po przeszło wiekowym okresie rozbiórów kraju, dokonanych w końcu XVIII wieku przez ówczesne ościenne mocarstwa zaborcze. Odzyskanie niepodległości w roku 1918 było — jak to niedawno wyraził Przewodniczący Rady Państwa Henryk Jabłoński, profesor nauk historycznych — jednym z najdonioślejszych wydarzeń w dziejach narodu polskiego. W listopadzie 1918 r. ziściły się marzenia, którym często towarzyszyły zrywy powstańcze wielu pokoleń Polaków. Wpisanie ponownie Polski na polityczną mapę Europy stało się faktem nieodwracalnym.

2. Odbudowa własnej państwowości oznaczała wówczas podjęcie trudnego dzieła zjednoczenia znacznej większości naszego terytorium narodowego w jeden organizm państwowy oraz zapoczątkowanie żmudnej — w wyniku dzielnicowych podziałów kraju — integracji społecznej i gospodarczej, tudzież unifikacji systemów i instytucji prawnych, tak przecież różnych na poszczególnych obszarach byłych zaborów.

3. Jubileusz 60-lecia odzyskania przez Polskę niezawisłości państwowej jest sposobną okazją do retrospektywnego spojrzenia — na tle skomplikowanej ówczesnie sytuacji politycznej i społecznej — również na tworzenie zrębów organizacyjnych adwokatury polskiej w niepodległym już państwie polskim. Skoro spełniły się nigdy nie przedawnione dążenia narodu polskiego do pełnej suwerenności i powstały możliwości stworzenia we własnym państwie m.in. podstaw prawnych organizacji i wykonywania działalności zawodowej przez adwokatów, rozumianej jako zaszczytna funkcja publiczna, to jest zrozumiałe, że nie czekano bynajmniej

z założonymi rękami na bieg wydarzeń. Postawa taka byłaby zresztą sprzeczna z naturą zawodu adwokackiego, którego liczni przedstawiciele wnieśli ogromny wkład w utrzymanie ducha polskości w społeczeństwie rozdartym na trzy zaborcy.

Jak przedstawiała się — w dużym skrócie rzecz ujmując — sytuacja organizacyjna i położenie adwokatów-Polaków u progu odzyskania przez Polskę w 1918 r. niepodległości? O ówczesnej sytuacji tak pisał adw. Stanisław Janczewski, historyk dziejów adwokatury:¹

„Historyczny fakt odzyskania przez Polskę niepodległego bytu państwowego, będący wynikiem I wojny światowej, zastał adwokatów polską rozbitą na trzy odłamy, odpowiadające trzem zaborom: austriackiemu, pruskiemu i rosyjskiemu. W każdym z tych zaborów obowiązywały, jeśli chodzi o adwokatów, inne przepisy i inny ustrój. W okresie poprzedzającym bezpośrednio wybuch I wojny światowej z największej stosunkowo swobody korzystała adwokatura małopolska, której organizacja oparta była na austriackiej ustawie z dnia 6 lipca 1868 r.² Podzielona na izby³ z wydziałami wykonawczymi i ich prezydentami na czele, adwokatura małopolska korzystała z dość szerokiego samorządu. Na ziemiach b. zaboru pruskiego obowiązywała niemiecka ordynacja adwokacką z dnia 1 lipca 1878 r.,⁴ znowelizowana ustawą z dnia 22 maja 1910 r.⁵ Na ziemiach tych istniały dwie izby: poznańska i toruńska. Członkowie tych izb byli w obliczu ustawy adwokatami niemieckimi, jakkolwiek adwokatura w przeważającej większości była tam polska i godnie przechowywała tradycje polskości. W najtrudniejszej sytuacji, bo pozbawiona jakichkolwiek ram organizacyjnych, znajdowała się adwokatura działająca na ziemiach b. zaboru rosyjskiego, ściślej na terenie b. Królestwa Kongresowego. Reforma dokonana w 1878 roku pozbawiła Królestwo Polskie sądownictwa polskiego. Do tzw. »Kraju przywiślańskiego« — taką bowiem nazwę stosował rząd carski do ziem b. Królestwa Kongresowego — zjechali sędziowie rosyjscy, którzy objęli stanowiska sędziów i prokuratorów w zreformowanych na modłę rosyjską sądach i prokuraturach. Językiem urzędowym w tych sądach był język rosyjski i adwokaci obowiązani byli składać wszystkie pisma i prowadzić sprawy w języku rosyjskim. Adwokatura jednak pozostawała rdzennie polska. Żadnemu bowiem z przybyłych z głębi Rosji prawników nie przychodziło nawet do głowy, żeby zostać adwokatem w kraju, którego ludność nie znała języka rosyjskiego i która do przybywających w celu rusyfikacji kraju urzędników carskich odnosiła się z nienawiścią i pogardą. Adwokaci na terenie b. Królestwa stanowili wartą, jednolitą grupę etniczną. Przez cały okres trwania rządów carskich adwokatura na terenie b. Królestwa Kongresowego, pozbawiona całkowicie nie tylko samorządu, ale w ogóle jakiegokolwiek organizacji, czyniła nieustanne wysiłki, aby utrzymać polski charakter adwokatury i możliwie wysoki poziom fachowy i etyczny.”

1 Stanisław Janczewski: Dzieje i charakter prasy adwokackiej w dwudziestolecu międzywojennym, „Palestra” 1967, nr 3.

2 Dz. U. Austr. Nr 98.

3 Na terenie Małopolski istniało pięć izb adwokackich, a mianowicie: krakowska, lwowska, tarnowska, samborska i cieszyńska (później została utworzona jeszcze Izba przemyska).

4 Dz. U. Rzeszy Niemieckiej z 1978 r., s. 177.

5 Dz. U. Rzeszy Niemieckiej z 1910 r., s. 772.

Obce ordynacje adwokackie (rosyjska z 1864 r., austriacka z 1868 r. i pruska z 1878 r.) umożliwiały w zasadzie wykonywanie zawodu adwokackiego osobom pochodzenia polskiego z większymi bądź mniejszymi ograniczeniami, dotkliwie jednak był odczuwany ucisk germanizacyjny czy rusyfikacyjny przy wykonywaniu zawodu przez adwokatów-Polaków. Choć więc ordynacje adwokackie zaborczych rządów, z ducha swego obce poczuciu narodowemu polskich adwokatów, dopuszczały do wykonywania funkcji obrończej, nieraz nawet na rdzennych terenach państw zaborczych (np. w Petersburgu, Kijowie, Moskwie, Wiedniu), to jednak nie mogły one — oczywiście — satysfakcjonować członków „stanu adwokackiego”, jak to ówczasie określano adwokaturę.

W przededniu wybuchu I wojny światowej rozwinęły się załączki — zresztą zapoczątkowane już uprzednio — wspólnego działania adwokatów polskich z trzech zaborów. Odbyty w końcu czerwca 1914 r. I Zjazd Adwokatów Polskich we Lwowie z udziałem około 300 uczestników umożliwił dokonanie oceny sytuacji adwokatury polskiej w każdym z zaborów i pozwolił na wytyczenie zadań adwokatów-Polaków w obliczu nadchodzących dramatycznych wydarzeń.⁶

Wybuch wojny w lipcu 1914 r., w której naprzeciw siebie stanęły armie państw zaborczych, zdawał się zapowiadać jutrzejkę wolności dla narodu polskiego.

„Jeszcze wojna światowa wrzała — pisał później adw. dr Antoni Chmurski⁷ — jeszcze zapowiedź niepodległego Państwa Polskiego w postaci aktu 5 listopada 1916 r. stanowiła przedmiot szerokich dyskusji i głębokich rozważań w gabinetach państw centralnych, jeszcze ciążyła nad narodem polskim dręcząca niepewność jutra, kiedy adwokatura polska przystępuje do pracy nad jednym z fundamentów przyszłej państwowości naszej — organizacją sądownictwa i nad organizacją własną, jako jednego z czynników wymiaru sprawiedliwości. W sierpniu 1916 r. Delegacja Adwokatury Warszawskiej postanawia:

»Licząc się z realną możliwością mogących wkrótce nastąpić zmian zasadniczych w ustroju naszego kraju, wyłonić komisję:

- a) dla opracowania projektu organizacji sądownictwa,
- b) dla opracowania projektu organizacji adwokatury,
- c) dla opracowania zasad adwokackiej etyki zawodowej.»

Opisany we wspomnianej publikacji⁸ przebieg gorączkowych prac legislacyjnych nad projektem ustroju adwokatury doprowadził do ogłoszenia go drukiem w „Gazecie Sądowej Warszawskiej”.⁹ Z dniem 1 września 1917 r. sądownictwo na obszarze b. Kongresówki, okupowanym przez wojska cesarsko-niemieckie, przeszło w ręce polskie i z szeregów adwokatury rekrutuje się w znacznej mierze pierwsza polska kadra sędziowska. Opracowany przez wyłonioną (przez Delegację Adwokatury Warszawskiej) 9-osobową Komisję projekt organizacji adwokatury został w październiku 1917 r. przyjęty przez ówczesny Departament Sprawiedliwości Tymczasowej Rady Stanu Królestwa Polskiego jako podstawa do

⁶ Cezary Ponikowski: Cwierćwiecze Związku Adwokatów Polskich we Lwowie 1911—1936, nakładem Związku Adwokatów Polskich, Warszawa 1936.

⁷ Antoni Chmurski: Historia Statutu Palestry, „Palestra” 1931, s. 518—523.

⁸ Patrz: przypis 7.

⁹ „Gazeta Sądowa Warszawska” nr 3 z dnia 20 stycznia 1917 r.

dalszych przygotowawczych prac ustawodawczych w tej materii. Do prac tych została powołana jeszcze specjalna Komisja przez Departament Sprawiedliwości.¹⁰ Komisja ta obradowała nad projektem na 36 posiedzeniach w czasie od października 1917 r. do 18 kwietnia 1918 r. Jak podał główny redaktor projektu ministerialnego,⁷ wspomniana Komisja „rozważyła szczegółowo całokształt zagadnień znajdujących wyraz w projekcie zarówno na tle ustawodawstw zagranicznych, jak i potrzeb palestry polskiej, w szczególności stosunek adwokatury do magistratury i zasady samorządu adwokackiego, i uchwaliła projekt dnia 18 kwietnia 1918 r. w trzecim czytaniu.” Po dalszych jeszcze pracach opiniodawczych projekt stał się aktem ustawodawczym w postaci dekretu Naczelnika Państwa z dnia 24 grudnia 1918 r., ogłoszonym w Dzienniku Praw Państwa Polskiego (Nr 22, poz. 75 z datą 30 grudnia 1918 r.). Znamienne jest, że jeszcze numer 15 tego organu promulgacyjnego z 5 listopada 1918 r. nosił nazwę Dziennika Praw Królestwa Polskiego i dopiero przekazanie najwyższej władzy państwowej Naczelnikowi Państwa pociągnęło za sobą zmianę tej nazwy na „Dziennik Praw Państwa Polskiego”.

„Dekret w przedmiocie statutu tymczasowego Palestry Państwa Polskiego” — tak bowiem brzmiała oryginalna nazwa wymienionego aktu ustawodawczego dotyczącego adwokatury — otrzymał moc obowiązującą z dniem 1 stycznia 1919 r. i choć myślą przewodnią jego projektodawców było obowiązywanie tego aktu na obszarze całego państwa, to jednak w rzeczywistości — ze względu na istniejące wówczas realia w scalaniu ziem polskich — unormował on ustroj adwokatury jedynie na terenie b. Kongresówki. Jego moc obowiązująca została rozporządzeniami Rady Ministrów z 23 czerwca 1922 r. rozciągnięta na obszar Ziemi Wschodnich nie wchodzących w skład Królestwa oraz na Ziemię Wileńską.

O statucie tymczasowym palestry mówiono w okresie jego obowiązywania, że było to „dzieło nie tylko oryginalne, lecz także pożyteczne”, że było tworem samej adwokatury, a więc wielce dla niej przydatnym aktem prawno-organizacyjnym. „Dumą zaś było adwokatury polskiej — pisał wspomniany już wyżej współtwórca statutu tymczasowego dr A. Chmurski — i redaktorów dekretu, że nawiązując do dawnych tradycji polskich i stojąc na gruncie ustawodawstw nowoczesnych zachodnio-europejskich stworzyli dzieło ustawodawcze oryginalne, zwłaszcza przez nadanie adwokataturze nie znanego innym ustawodawstwom organu zwierzchniego w postaci Naczelnej Rady Adwokackiej.” W istocie, nie można odmówić słuszności zapatrywaniu, że pierwszy w niepodległej Polsce akt prawny o ustroju adwokatury wykazywał wiele cech postępowości i trafnie określał ramy organizacyjne samorządu adwokackiego, zajmując od samego początku stanowisko, że niezawisłości sądownictwa powinna odpowiadać niezależność adwokatury.

4. Tematyka statutu tymczasowego ujęta była w 59 artykułach i w 10 postanowieniach, stanowiących przepisy przechodnie. Co się tyczy systematyki dekretu, to dzielił on materię ustawową na ustępy zatytułowane:

¹⁰ W skład komisji weszli: adw. prof. Dominik Anc, jako przewodniczący, sędzia Sądu Apelacyjnego Bolesław Pohorecki, adw. Cezary Ponikowski i referenci Departamentu: Stanisław Car i dr Antoni Chmurski.

„Adwokaci”, „Aplikanci adwokaccy”, „Izby i rady adwokackie”, „Rada naczelna adwokacka”, „Sąd dyscyplinarny” i „Postępowanie dyscyplinarne”.

Dekret o statucie tymczasowym palestry głosił w art. 1, że palestrę stanowią adwokaci i aplikanci adwokaccy. Ustawodawca zerwał więc z rozwiązaniami dawnymi, według których w obrębie adwokatury istniały swoiste rodzaje tego zawodu (np. w Kongresówce: mecenas, adwokat przysięgły, pomocnik adwokata przysięgłego, obrońca sądowy). Przepisem o szczególnej wymowie na tle praktyki w okresie zaborczym było postanowienie (art. 2), że językiem urzędowym palestry jest język polski, co nakazywało ponadto adwokatom należącym do ówczesnych mniejszości narodowych używanie wyłącznie języka polskiego.

Adwokatem według statutu tymczasowego palestry w państwie polskim mógł zostać obywatel Państwa Polskiego bez różnicy płci (a więc na zasadzie pełnego równouprawnienia kobiet, co prezentowało postępowość poglądów ustawodawcy), który:

- a) ukończył wydział prawny uniwersytetu krajowego (zasada wysokiego cenzusu wykształcenia),
- b) odbył aplikację sądową i adwokacką w myśl przepisów dekretu i złożył egzaminy: sądowy i adwokacki,
- c) jest pod względem moralnym nieposzlakowany.

Nie mógł być adwokatem według statutu „pozawiony własnej woli lub ograniczony w czynnościach cywilnych, upadły, skazany na karę ciężkiego więzienia, więzienia od półtora roku do lat sześciu (dom poprawy) lub za przestępstwo uwłaczające czci.” Trzeba zauważyć, że pomijając stylistyczną stronę ówczesnej regulacji prawnej, wymagania co do kwalifikacji wpisu na listę adwokatów w dekrecie z 1918 r. niewiele się różnią od dzisiejszego stanu prawnego (por. art. 63 ustawy z dnia 19 grudnia 1963 r. o ustroju adwokatury).

Pierwszą polską oryginalną „ordynację adwokacką” cechowała niewątpliwie nowoczesność. Według niej adwokat powinien być rzecznikiem prawa i słuszności, powinien poświęcać się obowiązkowi swym z całą gorliwością i sumiennością, mając na względzie dobro publiczne, okazywać poszanowanie i „postuch” — jak sformułowano w dekrecie (choć nie odpowiada to obecnemu znaczeniu tego wyrazu) — dla sądów, urzędów i organów adwokatury, przestrzegać zasad koleżeństwa, strzec nawet w życiu prywatnym powagi swego „stanu” i zachowywać się zgodnie z wymaganiami honoru i przyzwoitości.

Statut proklamował zasadę wykonywania zawodu adwokackiego jako indywidualnego zajęcia zarobkowego w kancelarii adwokackiej i określał, że czynności zawodowe adwokata polegają na udzielaniu porad prawnych, tudzież na prowadzeniu spraw klientów i obrony ich we wszystkich instancjach sądowych i administracyjnych. Statut dopuszczał (art. 5), że adwokat ma prawo odmówić pomocy prawnej bez podania powodu. Obecnie obowiązują w tym względzie — jak wiadomo — pewne rygory (art. 23 u. o u.adw.). Statut dopuszczał swobodę wyboru przez adwokata siedziby i jej zmiany bez potrzeby uzyskiwania zgody organu samorządowego (potrzebne było tylko zawiadomienie tego organu na trzy miesiące naprzód). Adwokat mógł wykonywać swoje czynności za-

wodowe po złożeniu przysięgi przed dziekanem rady adwokackiej (a nie — jak dawniej — wobec sądu) lub jego zastępcą według roty i w sposób określony w przepisach szczególnych.¹¹

Statut tymczasowy zapewniał prawo i wprowadzał zarazem obowiązek zachowania tajemnicy adwokackiej stanowiąc (art. 8), że adwokat powinien zachować tajemnicę co do wiadomości otrzymanych z tytułu wykonywania swego zawodu i nie może być zmuszony do ich wyjawiania przed sądem lub jakąkolwiek władzą.

Statut przyznawał adwokatowi przy wykonywaniu obowiązków zawodowych przywilej korzystania z wolności słowa i pisma. Zarazem jednak za nadużycie tego prawa, jeśli stanowiło ono zniewagę stron, ich zastępców, świadków lub biegłych, adwokat mógł być pociągnięty do odpowiedzialności dyscyplinarnej z inicjatywy rady adwokackiej, sądu, urzędu lub osoby poszkodowanej. Za wszelkie inne nadużycie wolności słowa i pisma w postępowaniu sądowym miał adwokat odpowiadać dyscyplinarnie bądź sądownie.

Ograniczenie (uzasadnione) w działalności zawodowej adwokatów wyrażał przepis (art. 10) stanowiący, że adwokatowi nie wolno przyjmować obrony strony lub udzielać jej porady prawnej w procesie, w którym bronił stronę przeciwną lub udzielał jej porady prawnej.

Według statutu palestry z 1918 r. nie wolno było łączyć z wykonywaniem zawodu adwokackiego żadnego urzędu państwowego, prowadzenia przedsiębiorstw przemysłowych lub handlowych, pośrednictwa interesów i w ogóle zajęć nie licujących z powołaniem (funkcją) adwokata. Wolno było jednak łączyć z zawodem adwokackim zawód nauczyciela (pracownika nauki) lub radcy prawnego. Taka kumulacja zajęć przez adwokata jest obecnie, jak wiadomo, niedozwolona, co jest na pewno ze szkodą dla nauki prawa i gospodarki narodowej.

Co do wynagrodzeń za czynności adwokackie, to statut tymczasowy stanowił, że adwokat ma prawo pobierać honorarium od klienta zgodnie z zawartą z nim umową, a dopiero w braku umowy — według taksy. Umowa z klientem nie mogła jednak określać — jak to się potem w praktyce ugruntowało — wynagrodzenia w formie udziału adwokata w zasądzonych na rzecz jego klienta należnościach. Statut nakazywał prowadzenie spraw karnych i cywilnych tzw. z urzędu przez adwokata bezpłatnie, udzielał jednak naczelnej radzie adwokackiej upoważnienia do stosowania wyjątków od tej zasady.

Aplikacja adwokacka, łącznie z sądową, miała według statutu trwać cztery lata (dwuletnia aplikacja sądowa zakończona egzaminem i dwuletnia aplikacja w kancelarii patrona, zakończona egzaminem przed komisją według programu ustalonego przez NRA). Statut pominął sprawę wynagradzania aplikantów adwokackich, co doprowadziło w okresie międzywojennym do niewłaściwych praktyk pobierania przez adwokatów „opłat” od aplikantów w okresie zbyt dużego napływu kandydatów do adwokatury. Aplikantom adwokackim statut zabraniał prowadzenia sa-

¹¹ Patrz: dekret Rady Regencyjnej z dnia 20 lutego 1918 r. w przedmiocie przysięgi dla ministrów, urzędników, sędziów i adwokatów (Dz. Praw Król. Pol. Nr 4, poz. 6).

modzielnie spraw. Mogli oni stawać w sądach i urzędach jedynie na mocy specjalnego upoważnienia w każdej sprawie od adwokata i pod jego odpowiedzialnością. Niedopuszczalne było zastępstwo przez aplikanta adwokackiego przed Sądem Najwyższym.

W sprawie przepływu do adwokatury osób z innych zawodów prawnych, co wywoływało nieraz zadrażnienia, statut stanowił, że przechodzący do adwokatury sędziowie i prokuratorzy wszelkich stopni, podprokuratorzy Sądu Najwyższego i sądów apelacyjnych, oraz — jeśli odbyli czteroletnią służbę sądową — podprokuratorzy sądów okręgowych, notariusze i pisarze hipoteczni są zwolnieni od aplikacji adwokackiej i egzaminu adwokackiego. Statut nie uregulował natomiast sprawy przepływu członków adwokatury do magistratury i na stanowiska prokuratorские, chociaż w praktyce wielu adwokatów objęło wówczas poważne stanowiska w sądownictwie.

Organizacja adwokatury zakładała według statutu przynależność adwokatów i aplikantów adwokackich do izby adwokackiej. Izby adwokackie odpowiadały zasięgiem terenowym sądom apelacyjnym. Izba adwokacka była osobą prawną, a liczba jej członków powinna była wynosić co najmniej 50 adwokatów. Organami izby adwokackiej były: walne zgromadzenie członków izby oraz wybieralna rada adwokacka. Wybory rady adwokackiej miały następować corocznie w marcu, ale mandaty trwały trzy lata; co roku miała ustępować trzecia część członków rady: w ciągu pierwszych dwóch lat przez losowanie, a następnie według starszeństwa wyboru. Dziekana i jego zastępcę wybierać mieli członkowie rady spośród swego grona. Rada była uważana za przedstawicielkę izby adwokackiej. Do jej kompetencji należały szerokie uprawnienia określone w art. 24 dekretu o statucie tymczasowym palestry. Dziekanowi nadane zostały uprawnienia reprezentowania na zewnątrz rady adwokackiej, kierowania jej pracami, przewodniczenia na jej posiedzeniach i wykonywania uchwał rady. Rada mogła w razie pociągnięcia adwokata lub aplikanta adwokackiego do odpowiedzialności karnej zawiesić adwokata w czynnościach na czas trwania procesu, a aplikanta adwokackiego pozbawić prawa stawiania w sądach i urzędach. Hierarchiczny układ wewnątrz adwokatury potwierdzał przepis (art. 26 *in fine*), że wszystkie uchwały i zarządzenia rady adwokackiej i walnych zgromadzeń wraz z odpisami protokołów rada adwokacka była obowiązana przysyłać NRA w ciągu 14 dni od dnia posiedzenia.

Wysokość składek członkowskich uiszczanych przez adwokatów miała być określona przez walne zgromadzenia. Obowiązywał nakaz uczestnictwa wszystkich adwokatów w walnych zgromadzeniach izb pod groźbą kar pieniężnych, orzekanych przez rady adwokackie.

Za zwierzchni organ palestry polskiej statut tymczasowy uznawał naczelną radę adwokacką (NRA). Do jej zakresu działania miało należeć:

„a) przedstawicielstwo interesów Palestry i czuwanie nad jej honorem i powagą,

b) wykładnia przepisów Statutu tymczasowego Palestry, obowiązująca izby i rady adwokackie,

c) ustalanie zasad etyki adwokackiej,

d) wydawanie regulaminów dla siebie i dla izb i rad adwokackich,
e) ustalanie programu zajęć i egzaminu dla aplikantów adwokackich,
f) nadzór nad izbami i radami adwokackimi,
g) rozpoznawanie w drodze instancji lub w drodze nadzoru uchwał i zarządzeń izb i rad oraz uchwał i wyroków w sprawach dyscyplinarnych,

h) przyjmowanie w poczet adwokatów i aplikantów adwokackich za zgodą Ministra Sprawiedliwości tych obywateli Państwa Polskiego lub państw obcych narodowości polskiej, którzy ukończyli uniwersytet zagraniczny i którzy według ustaw obcego państwa uzyskali prawo do adwokatury lub do urzędu sędziego, względnie do aplikacji sądowej lub adwokackiej,

i) prowadzenie listy adwokatów i aplikantów adwokackich i przysyłanie tej listy corocznie w kwietniu Ministrowi Sprawiedliwości wraz ze składem rad adwokackich i rady naczelnej; niezależnie od tego o każdej zmianie w ciągu roku rada naczelna bezzwłocznie zawiadamia Ministra Sprawiedliwości,

j) wydawanie opinii co do projektów ustaw, na wezwanie Ministra Sprawiedliwości, po uprzednim zasięgnięciu opinii rad adwokackich,

k) przedstawianie Ministrowi Sprawiedliwości projektów ustaw i wniosków w zakresie sądownictwa i w sprawach Palestry.”

Dość złożony był według statutu tymczasowego wybór NRA. Mandat członka NRA trwał dwa lata. Corocznie miała ustępować połowa członków NRA: w pierwszym roku przez losowanie, a następnie według starszeństwa wyboru. Ustępujący członkowie NRA mogli być wybrani ponownie po upływie roku. NRA wybierała spośród swego grona w tajnym głosowaniu większością głosów prezesa i jego zastępcę, sekretarza i skarbnika. NRA miała też corocznie wybierać ze swego grona wydział wykonawczy oraz sąd dyscyplinarny drugiej instancji, złożony z 5 członków i 2 zastępców. Zasadom odpowiedzialności dyscyplinarnej, postępowaniu dyscyplinarnemu i sądownictwu dyscyplinarnemu statut poświęcił zresztą wiele przepisów (art. 38—59), których bliższe omówienie przekracza niniejszy zarys.

Charakterystyczną cechą statutu tymczasowego było ograniczenie nadzoru państwowego nad palestrą, pozostającego w gestii Ministra Sprawiedliwości, do wąskiego zakresu; ingerencja tegoż Ministra w sprawy samorządu adwokackiego mogła być nastąpić w zasadzie jedynie w wypadkach niewykonywania obowiązków przez organy adwokatury bądź wykraczania przez nie przeciwko ustawom.

Przepisy przejściowe statutu normowały kwestie związane z wejściem w życie statutu i z likwidacją poprzedniego stanu prawnego. Na obszarze obowiązywania statutu tymczasowego palestry (ziemie polskie dawnego zaboru rosyjskiego) utraciły moc wszystkie przepisy sprzeczne z jego postanowieniami pochodzące z okresu zaborczego.

Dekret o statucie tymczasowym palestry, podpisany przez Naczelnika Państwa Józefa Piłsudskiego, był kontrasygnowany przez Prezydenta Ministrów Jędrzeja Moraczewskiego i Ministra Sprawiedliwości Leona Supińskiego.

5. Ważność dekretu o statucie tymczasowym palestry wygasła z dniem 1 listopada 1932 r. Z tą datą też zaprzestano udzielania upoważnień do

prowadzenia spraw cudzych, przewidzianego w dekreście z dnia 8 lutego 1919 r. w przedmiocie przepisów tymczasowych o obrońcach sądowych i obrońcach przy sądach pokoju¹² (nie będących adwokatami). Stało się to wskutek wejścia w życie rozporządzenia Prezydenta Rzeczypospolitej (z mocą ustawy) z dnia 7 października 1932 r.,¹³ przyjętego przez środowiska adwokackie bardzo krytycznie. Podczas gdy np. według Statutu przeciwko zarządzeniom Ministra Sprawiedliwości, a nawet Rady Ministrów, dotyczącym rad adwokackich i NRA przysługiwało radom prawo wniesienia zażalenia do Sądu Najwyższego, który miał rozstrzygać przedstawione sprawy w izbach połączonych — w nowym prawie o ustroju adwokatury zamieszczono przepis, że zarządzenia nadzorcze Ministra Sprawiedliwości są ostateczne i nie podlegają zaskarżeniu.

Kolejnym aktem ustawodawczym w okresie międzywojennego dwudziestolecia, regulującym organizację adwokatury, była ustawa z dnia 4 maja 1938 r. — Prawo o ustroju adwokatury.¹⁴ Jak ocenił komentator tej ustawy dziekan Lwowskiej Rady Adwokackiej adw. dr Zdzisław Stankiewicz,¹⁵ „przepisy zawarte w nowym prawie powodują znaczne ograniczenie wolności i niezawisłości adwokatury przez zmiany względnie czasowe zawieszenie powoływania stałych organów samorządu adwokackiego oraz utrudnienie dostępu do adwokatury.” Widoczne było, że również na adwokaturę padał cień poczynań ówczesnych rządów autorytatywnych. Słuszne było spostrzeżenie adw. dra R. Łyczywka, że „wypadki związane z procesem brzeskim nie pozostały również bez istotnego wpływu na rozwój samorządu adwokackiego.”¹⁶

Adwokatura w okresie międzywojennego dwudziestolecia przechodziła burzliwe koleje losów. Ciężyły na niej dawne podziały dzielnicowe, rozdarła była na różne orientacje polityczne, w latach trzydziestych ujawniał się w niej wyraźnie nadmiar ilościowy (przeszło 7 tys. adwokatów w 1937 r.), prowadzący do pauperyzacji, w jej łonie trwały gorące dyskusje, częściowo na tle narodowościowym i wyznaniowym, a przejawy wypaczonej konkurencji zawodowej musiały trafiać na forum dyscyplinarne. Pomimo jednak wszystkich tych trudności członkowie adwokatury polskiej zapisali niejedną piękną kartę w ówczesnej historii kraju, zwłaszcza z racji swoich występów obrończych w procesach politycznych. W samorządzie adwokackim zaś wyrosło wielu wybitnych działaczy, dających dowody wysokiej kultury politycznej i wiedzy zawodowej. Nie można też pominąć znacznego udziału adwokatów po I wojnie światowej w działalności Komisji Kodyfikacyjnej i w pełnieniu funkcji profesorów prawa na uniwersytetach krajowych.¹⁷

¹² Dz. P.P.P. Nr 15, poz. 205.

¹³ Dz. U.R.P. Nr 86, poz. 733. Jednym z założeń tego aktu prawnego była unifikacja prawa o adwokaturze mającego mieć moc obowiązującą na obszarze całego Państwa.

¹⁴ Dz. U.R.P. Nr 32, poz. 289.

¹⁵ Prawo o ustroju adwokatury z przedmową adw. dra Z. Stankiewicza, Lwów 1938.

¹⁶ Roman Łyczywek: Adwokatura międzywojenna i sprawa brzeska, „Palestra” 1969, nr 7.

¹⁷ Przyczynki na temat działalności adwokatury polskiej w okresie międzywojennym opublikowali m.in.: 1. Stanisław Janczewski: Adwokatura międzywojenna, „Palestra” 1968, nr 11, s. 25—34; 2. Roman Łyczywek: Adwokatura międzywojenna i sprawa brzeska, „Palestra” 1969, nr 7, s. 54—59. Z przedwojennego piśmiennictwa na ten temat zasługuje na uwagę publikacja pt. „Reforma ustroju adwokatury” pióra adw. Zygmunta Sokołowskiego („Palestra” 1931, s. 433—449).